

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**
(NR 186)
z dnia 25 października 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 186)

25 października 2017 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajko (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, kontynuowała rozpatrywanie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych projektu ustawy budżetowej na rok 2018 (druk nr 1876) w zakresie:

1) części budżetowej 32 – Rolnictwo:

- a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
- b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
- c) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8;

2) części budżetowej 33 – Rozwój wsi:

- a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
- b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
- c) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8;

3) części budżetowej 35 – Rynki rolne:

- a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
- b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6;

4) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 010 – Rolnictwo i łowiectwo:

- a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
- b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
- c) dotacje podmiotowe z zał. nr 8;

5) zadań z zakresu administracji rządowej i inne zadania zlecone jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami w części 85 – budżety wojewodów z zał. nr 7;

6) dotacji przedmiotowej i podmiotowej z zał. nr 9;

7) programów wieloletnich w układzie zadaniowym z zał. nr 10;

8) planów finansowych agencji wykonawczych z zał. nr 11:

- a) Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa,
- b) Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa wraz z planem finansowym Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa,
- c) Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych;

9) planów finansowych państwowych osób prawnych z zał. nr 14:

- a) Polskiego Klubu Wyścigów Konnych,
- b) Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie,
- c) Dolnośląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,

- d) Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
- e) Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
- f) Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
- g) Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
- h) Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
- i) Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
- j) Opolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
- k) Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
- l) Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
- m) Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
- n) Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
- o) Świętokrzyskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
- p) Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
- q) Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
- r) Zachodniopomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Bogucki** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Waldemar Sochaczewski** zastępca dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Arkadiusz Szymoniuk** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Katarzyna Wysocka** doradca ekonomiczny w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Grzegorz Anczewski** doradca Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Joanna Janczycka** z Forum Związków Zawodowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magdalena Kowalska**, **Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów oraz przybyłych gości. Stwierdzam kworum. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje następujący punkt – rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych projektu ustawy budżetowej na rok 2018 (druk nr 1876) w zakresie działania Komisji. Jest to kontynuacja. Czy są uwagi do przedstawionego porządku dziennego? Nie słyszę. Wobec braku uwag, uważam porządek dzienny za przyjęty.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Przypominam, że każda zgłoszona poprawka do projektu ustawy budżetowej musi zawierać źródło finansowania, czyli wskazanie pozycji, z której należy przesunąć środki, oraz cel finansowania i uzasadnienie zmiany.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś ze strony społecznej chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Czy izby rolnicze są zadowolone z tego budżetu? Bardzo proszę.

Doradca Krajowej Rady Izb Rolniczych Grzegorz Anczewski:

Grzegorz Anczewski – Krajowa Rada Izb Rolniczych. Panie przewodniczący, nie jestem upoważniony do komentowania.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Dobrze. Jeżeli nikt ze strony społecznej nie chce zabrać głosu, to przystępujemy do dyskusji posłów. Kto z posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Plocke (PO):

Dziękuję panie przewodniczący. Wysoka Komisjo. Panie ministrze, mam kilka pytań. Kwestia pierwsza dotyczy Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. W ustawie, którą projektowaliście państwo, w ocenie skutków regulacji napisaliście, że w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa będzie 1778 etatów. Natomiast z informacji, które są podawane, wynika, że zwolniono z Agencji Nieruchomości Rolnych, z Agencji Rynku Rolnego

ponad 900 osób, a na rok 2018 projektujecie państwo wzrost etatów w KOWR do 2009 etatów. Skąd ta różnica? Po co zwolniono pracowników, skoro teraz chcecie zatrudnić na ponad 200 etatów? Bardzo proszę o wyjaśnienie.

Kolejna istotna kwestia. Dlaczego jest tak kolosalna różnica w wynagrodzeniu pracowników KOWR i ARiMR? Chcielibyśmy wiedzieć, jakie są powody tego stanu rzeczy.

Czy zostały zarezerwowane w budżecie państwa na rok 2018 pieniądze na wypłatę odszkodowań dla zwolnionych pracowników ANR i ARR, w wyniku tzw. wygaszenia działalności tych agencji? To jest kluczowe pytanie i chciałbym wiedzieć czy KOWR ma informacje, ilu pracowników złożył pozwy do sądu o wypłatę należnych odszkodowań.

Kolejna kwestia, która dotyczy ziemi. Pan prezes Sochaczewski wspominał, że największym punktem, jeśli chodzi o sprzedaż ziemi, są wpływy z dzierżawy gruntów i budynków, czyli gospodarowanie zasobem. Razem jest to 400 000 tys. zł. Z informacji, które państwo przedstawiliście, wynika, że największym przychodem ze sprzedaży ziemi jest ratalna sprzedaż gruntów rolnych z lat poprzednich. Jest to ponad 619 000 tys. zł. Bardzo ciekawa jest też informacja, że do wyliczeń przyjęliście państwo cenę ziemi co do przychodów na poziomie 24 tys. zł/ha, natomiast z II kwartału br., według danych z ANR, cena ziemi to ponad 32 tys. zł/ha. Skąd ta różnica? Dlaczego obniżyliście państwo wartość ziemi do przychodów?

Podobna jest kwestia, jeśli chodzi o zasadę obliczania czynszu dzierżawnego. Wpisaliście państwo cenę pszenicy na poziomie 64 zł/dt. Czy ta wielkość odpowiada rzeczywistym wskaźnikom, jakie są obecnie na rynku? Czy to nie jest znowu zaniżanie wskaźników, jeśli chodzi o obliczanie czynszu?

I jeszcze jedna istotna kwestia, a mianowicie wykup ziemi. Zaprojektowano 270 000 tys. zł. Ile transakcji odkupu ziemi zostało albo zostanie zrealizowanych w roku 2017? Czy ta zaplanowana kwota nie jest przestrzelona? Czy rzeczywiście tak duże pieniądze KOWR zamierza przeznaczyć na wykup ziemi?

Istotną kwestią jest również sprawa związana z bezzwrotną pomocą dla mieszkańców wsi. Zaprojektowano 60 000 tys. zł. Chciałbym dowiedzieć się czy zostały zmienione zasady pomocy dla środowisk popegeerowskich w ramach programu, który był realizowany przez Agencję Nieruchomości Rolnych? Jeśli tak, to na co będą te pieniądze przeznaczone?

Istotna jest także sprawa związana z planem sprzedaży ziemi na rok 2018. Zaprojektowano 7400 ha ziemi do sprzedaży. Jakie to są grunty? Czy to są tylko grunty rolne, czy też inwestycyjne? W tym kontekście mam następne pytanie związane z Funduszem Rekompensacyjnym. Z dokumentów, które przedstawiliście państwo, wynika, że na rzecz tego funduszu ma być przekazane ponad 360 000 tys. zł. Czy to jest kwota wystarczająca, która zabezpieczy ewentualne wypłaty środków finansowych na rzecz osób, które z tego funduszu będą korzystać? Czy tenże fundusz będzie w stanie obsłużyć wszystkich wnioskodawców? To tyle, jeśli chodzi o kwestie dotyczące Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

Interesuje mnie jeszcze sprawa ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich. Zaprojektowano łączną kwotę 850 000 tys. zł. Jaka będzie rzeczywista wielkość wykonania w roku 2017? I czy to nie jest planowanie pieniędzy na wyrost? Bo z dotychczasowej praktyki wiemy, że tak duża pula pieniędzy nie jest wykorzystywana. Pytanie do rządu – czy to znaczy, że będzie nowa ustawa, czy będą nowe regulacje? Czy będzie większy udział budżetu państwa w dopłacie do składek na ubezpieczenie, powyżej 65%? Czy będą rozwiązania, które spowodują, że ta kwota pieniędzy zostanie całkowicie rozdysponowana na cel, na który była przeznaczona? Czy też będzie tak, jak do tej pory, że tymi środkami posiłkowano się również, żeby realizować inne wydatki na rzecz sektora rolnego?

I ostatnia uwaga dotycząca paliwa rolniczego. Zdaje się, że ten temat był już podnoszony na poprzednim posiedzeniu Komisji. W budżecie na 2018 r. zaplanowano 860 000 tys. zł, przy poziomie zwrotu 1 zł z 1 litra oleju napędowego, jeśli chodzi o akcyzę. Natomiast pamiętamy dobrze, że kilkanaście miesięcy temu deklarowali państwo, że będzie to zwrot w 100%, czyli 1,30 zł. Na jakim etapie jesteśmy, jeśli chodzi o realizację tej deklaracji? Czy

to będzie stopniowe dochodzenie do poziomu 1,30 zł, czy też będzie to 1 zł i to na jakiś czas? To tyle. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Paulina Henning-Kloska.

Poseł Paulina Henning-Kloska (N):

Nie będę już powtarzała tych różnych bardzo rzeczowych i merytorycznych uwag pana posła. One rzeczywiście zastanawiają i pod wszystkimi się podpisuję. Chciałabym tylko uzupełnić te uwagi o dwie kwestie, które dodatkowo rzuciły mi się w oczy. W kwestii zmian kadrowych w agencjach, w związku ze zmianami strukturalnymi, chciałabym zapytać – czy prawdą jest, iż dzisiaj osoby zatrudniane w agencji czy KOWR są zatrudniane m.in. na podwójnej pensji, w stosunku do średniej pensji osób zwalnianych, i na jakiej podstawie? Chciałabym też uzyskać jakieś wyjaśnienie – dlaczego dzisiaj pracownicy są zwalniani, skoro w przyszłym roku mają być tworzone nowe etaty? Według jakich kryteriów był dokonywany dobór osób zwalnianych? I versus – z czego ten wzrost zatrudnienia wynika? To są pytania uzupełniające do kwestii, które poruszył pan poseł.

Natomiast chciałabym też zapytać o środki na Fundusz Odszkodowawczy za straty łowieckie. Wiemy, że w połowie ubiegłego roku miało pojawić się w nim dodatkowo z budżetu państwa 300 000 tys. zł, a ostatecznie fundusz jest niezabudżetowany. Liczymy obecnie, jak rozumiem, tylko i wyłącznie na środki, które wpłyną z kół łowieckich. I problem odszkodowań nadal jest niezalutowany. Mimo, że ustawa dotycząca szkód łowieckich, została dawno przyjęta i miała obowiązywać od początku roku, cały czas nie obowiązuje, a akty wykonawcze nie zostały sporządzone, bo środki nie zostały zabudżetowane. Tak więc, ustawa nadal nie będzie działać. To powoduje wiele kolidacji w praktyce, bo osoby zajmujące się odszkodowaniami za szkody łowieckie brały pod uwagę wejście w życie nowych przepisów i tak naprawdę wszyscy stanęliśmy w rozkroku nie wiedząc według których przepisów pracować i jak te odszkodowania dzisiaj obsługiwać, tak naprawdę.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze. Mam dwie grupy pytań. Jedna grupa dotyczy kwestii poruszanych przez pana posła Plocke, tzn. KOWR-u. Druga grupa pytań dotyczy budżetowania inspekcji weterynaryjnej i zwalczania chorób zakaźnych.

Zacznę od tego, o czym pan poseł już mówił, ale ja przytoczę bezpośrednio, ponieważ wydrukowałam sobie skutki regulacji ustawy o KOWR. Jest to dokument dostępny ogólnie, gdzie czytamy: „Aktualnie do zadań realizowanych przez Agencję Rynku Rolnego, przypisanych zgodnie z ustawą budżetową, jest 1200 etatów. Do wyliczeń przyjęto 1150. W ANR przypisanych jest 1900 etatów. Do wyliczeń przyjęto 1850”. Państwo tutaj deklarujecie „biorąc pod uwagę powyższe wyliczenia” przeniesienie pozostałych pracowników z Agencji Rynku Rolnego, bo „stosownie do przenoszonych zadań do KOWR i ARiMR przewiduje się, że na realizację zadań KOWR będzie niezbędnych 1778 etatów”. I tu wykazana jest oszczędność, która przekłada się bezpośrednio na wielkości finansowe. „W latach 2018-2027 oszczędności w wydatkach państwa aktualnie finansowane w dotacji podmiotowej dla Agencji Rynku Rolnego wynoszą 333 000 tys. zł oraz dodatkowe oszczędności z tytułu zmniejszenia odpisu przychodów 762 000 tys. zł”.

Jednym słowem cała operacja przez te 11 lat będzie przynosiła 1 264 000 tys. zł, co stanowi, że w każdym roku będzie 119 400 tys. zł. Chciałabym, aby pan minister pokazał w którym miejscu budżetu są uwzględnione te oszczędności 119 000 tys. zł, które zadeklarował w ustawie tworząc KOWR. To po pierwsze.

Po drugie, już w rozliczeniu KOWR. Łączne zapotrzebowanie na osoby to 2009 stanowisk – pan poseł już o tym mówił, poza tym wszyscy mamy to w dokumentach – a nie 1778, a łączne zapotrzebowanie na środki działalności KOWR w 2018 r. to prawie 785 000 tys. zł. Tyle będzie nas kosztował KOWR. Przypomnę, że w ocenie skutków regulacji mamy dokładnie opisane, ile kosztowała nas ANR i ARR. Biorąc pod uwagę że KOWR będzie

kosztował 784 000 tys. zł, to (odejmując 388 000 tys. zł ze środków europejskich) zostaje nam 395 000 tys. zł. I tyle w 2018 r. budżet wyda na KOWR. Przypomnę tylko, że ANR kosztowała nas (według ministerstwa, co było podane w OSR) 254 000 tys. zł a ARR – 144 000 tys. zł, co łącznie stanowi 398 000 tys. zł. I tu chcę powiedzieć państwu, że nowa instytucja kosztuje nas 395 000 tys. zł, a dwie stare razem, 398 000 tys. zł. Proszę mi powiedzieć – gdzie te oszczędności w wysokości 120 000 tys. zł?

Jeszcze jedna rzecz dotycząca KOWR. Państwo mówicie, że zatrudniacie 2900 osób. Proszę mi wytłumaczyć punkt 1.2 – wynagrodzenia w kwocie, gdzie m.in. są wynagrodzenia bezosobowe. Te wynagrodzenia bezosobowe to są umowy zlecenia. Nie wiem czy państwo wiecie, że te umowy zlecenia w KOWR to pozycja 3660 tys. zł. Tyle KOWR przeznaczy na umowy zlecenia. Pytam – czy mimo 2009 urzędników KOWR musi jeszcze korzystać z umów zleceń na kwotę ponad 3000 tys. zł? Proszę mi wytłumaczyć co to w ogóle za pozycja te 3660 tys. zł.

Chciałabym też dowiedzieć się jaki jest ogólny koszt funkcjonowania KOWR, w porównaniu z ARiMR i ARR i ANR w 2016 r. Gdzie są te oszczędności? Gdzie zostały założone? Ile teraz wynosi fundusz wynagrodzeń w KOWR dla tych 1778 osób? Ile wynosi tak naprawdę fundusz wynagrodzeń związany z regulaminem wynagrodzeń, czyli i nagrody i różne inne formy wypłat w KOWR, a ile ta suma wynosi w ARiMR? Jaka jest różnica?

Mam jeszcze jedno pytanie dotyczące KOWR. Wiemy, że były dwie siedziby: przy ul. Inflanckiej i przy ul. Karolkowej. To są dwie dosyć luksusowe siedziby, które były wykorzystywane. Czy zostały już opuszczone? Co z tymi siedzibami się dzieje? Czy jedna pozostała? Ile to kosztuje? I czy zostało już to załatwione? Proszę o udzielenie informacji na ten temat.

Przechodzę do drugiej części, czyli zwalczania chorób zakaźnych. I tu chciałabym złożyć poprawki do budżetu. Moje pytanie jest dosyć trudne. Wszyscy widzimy, co się dzieje z afrykańskim pomorem świń. Mieliśmy już tyle posiedzeń Komisji i w najbliższym czasie nadal będziemy mieli takie posiedzenia. Ze zdziwieniem znalazłam, iż na zwalczanie chorób zakaźnych w budżetach wojewodów, czyli tam, gdzie są potrzebne pieniądze, będzie ich mniej.

Pan minister zaraz powie, że może uruchomić rezerwę celową, ale uruchamianie rezerwy celowej trwa. Trzeba na to czasu, a tu pieniądze powinny być szybko dostępne, zarówno na zadania dodatkowe, jakie ma inspekcja, jak i na wypłacanie rekompensat i odszkodowań i w ogóle na zwalczanie chorób zakaźnych.

Nie jest to bowiem tylko problem afrykańskiego pomoru, ale przypomnę, że grypa ptaków w tym roku pochłonęła 120 000 tys. zł na odszkodowania i rekompensaty. Stąd moje pytanie. Dlaczego w poprzednim budżecie zwalczania chorób zakaźnych w budżetach wojewodów – czyli to, co jest dostępne wojewódzkim i powiatowym lekarzom weterynarii – było 26 338 tys. zł, a teraz zaplanowano 26 262 tys. zł? Dlaczego teraz jest mniej? To pierwsze pytanie.

Dalej. Wojewódzkie inspektoraty mają 133 000 tys. zł miały 132 000 tys. zł, więc nie ma tu podwyższenia, jeżeli chodzi o funkcjonowanie inspektoratów wojewódzkich. Jednak powiatowe inspektoraty weterynarii, gdzie jest najwięcej pracy, gdzie zwalczą się na miejscu ogniska, w tamtym roku miały 507 231 tys. zł a w tym roku mają 507 124 tys. zł. Jak to się ma do tego, że państwo mówicie iż staracie się zwalczać i panować nad chorobami zakaźnymi wśród zwierząt? Bo przecież o niewiele, ale jednak zmniejsza się kwoty bezpośredniego utrzymania inspektoratów i nie podwyższa się kwot na zwalczanie chorób zakaźnych.

Wracając do rezerwy celowej, która mówi nam o zwalczaniu chorób zakaźnych. Ta rezerwa rzeczywiście jest zwiększona o 20 000 tys. zł i wynosi 292 000 tys. zł. Panie ministrze, 292 000 tys. zł na cały rok w momencie, kiedy grypa ptaków pochłonęła 120 000 tys. zł? Pytam – po co nam 700 000 tys. zł na ubezpieczenia, które są niewykorzystane, bo rolnicy się nie ubezpieczają, podczas gdy w rezerwie na zwalczanie chorób zakaźnych mamy 292 000 tys. zł, gdzie każdy z nas wie, że nie ma szans, żeby to wystarczyło? W dodatku ta rezerwa musi być dodatkowo uruchamiana. Stąd mój wniosek, aby z rezerwy celowej ubezpieczeń rolnych i zwierząt gospodarskich przenieść 100 000 tys. zł na rezerwę celową zwalczania chorób zakaźnych i z tychże ubezpieczeń

przenieść następne 50 000 tys. zł do budżetu wojewodów na zwalczanie chorób zakaźnych. Jeśli wojewodowie nie wydadzą tych pieniędzy, to jestem w stanie założyć się o każde pieniądze pana ministra, że będą mieli łatwiejszy dostęp, a pan minister i tak będzie musiał uruchomić rezerwę celową. Tak więc zgłaszam taką poprawkę i proszę też odpowiedzieć, dlaczego nie zostały zwiększone środki ogólne na zwalczanie chorób zakaźnych? Bo zostały zwiększone tylko o 20 000 tys. zł, co jest absolutnie śmieszne, jeśli mówi się o zwalczaniu chorób zakaźnych.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie ministrze, Wysoka Komisjo. Zanim pan minister odpowie na te szczegółowe pytania, chcę przedstawić kilka zdań odnośnie do budżetu.

Przyzwyczajiliśmy się do oceniania budżetu – nie ukrywam, że sam tak przez lata robiłem – porównując tabele z roku poprzedniego i roku planowanego. Wtedy bez głębszej analizy wychodzi czy jest to 100%, ponad 100%, czy poniżej 100% środków i wysnuwamy z tego jakieś teorie, że jedne działania są niedoinwestowane a inne przeinwestowane. Często też mylimy miliardy, miliony z setkami tysięcy złotych, bo ten procent trzeba analizować w kontekście konkretnych kwot. Docierają do nas przedstawiciele różnych instytucji. Takie ich prawo. Żyjemy w kraju demokratycznym, gdzie i do ministra docierają przedstawiciele różnych instytucji próbując przedstawić często apokaliptyczny obraz swojej instytucji, bo za mało mają pieniędzy, bo to czy tamto – tutaj każdy może znaleźć jakieś uzasadnienie.

W tym roku mamy do czynienia z sytuacją, gdzie trudno jest porównywać poszczególne pozycje rok do roku, ponieważ zmienia się zatrudnienie, co ma oczywisty wpływ na wielkość środków na wynagrodzenia. Nawet nie tyle na poziom tych wynagrodzeń, co na wielkość funduszu wynagrodzeń. Powstała nowa instytucja, której środki – mówię tu KOWR – pochodzą nie tylko z tego, co jest zapisane w budżecie, tak jak to było w przypadku dwóch włączonych agencji, ale również pochodzą z innych resortów, spoza budżetu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, co jest pewnego rodzaju novum ale również pokazuje, że odpowiedzialność za rolnictwo i za instytucje tego rolnictwa rzeczywiście staje się odpowiedzialnością rządu, a nie tylko samego Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. To jest zjawisko pozytywne, ponieważ pokazuje, że inne resorty też mają interes we wspieraniu instytucji zajmujących się szeroko rozumianą obsługą rolnictwa.

W związku z tym to oczywiste, że i mnie, tak jak każdego z szanowanych przeze mnie partnerów społecznych, jak i posłów, interesuje jak będą działały poszczególne instytucje, czy wystarczy środków na ich działalność statutową, na pracę na rzecz rolnictwa. Bo możemy doprowadzić do absurdu, że będą środki na płace, a nie bardzo będzie wiadomo czym ta instytucja miałaby się zajmować.

Zatem, analiza, którą dokonujemy na posiedzeniach Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pracy poszczególnych agencji, KOWR, inspekcji itd., itd. nas czeka, żeby w trakcie roku analizować również jak te instytucje funkcjonują i na co wydają środki, które w budżecie są przeznaczone.

W związku z tym, że bardzo trudno analizować poszczególne pozycje, mnie interesuje ogólny strumień pieniędzy, który trafia na polską wieś. Bo to jest najistotniejsze i to pokazuje intencje czy obecna władza – jak to niektórzy tu przedstawiają – zakpiła sobie z rolników mówiąc o tym, że da więcej a da mniej, czy też jest to nieprawda. Proszę zerknąć na tabelę na stronie ostatniej, która pokazuje, jaki jest poziom wydatków ze wszystkich źródeł, którymi dysponuje minister rolnictwa, czyli ze źródeł budżetu własnego, ze środków dedykowanych z innych resortów, również ze środków unijnych. I to jest ta suma, o której możemy mówić.

Na przestrzeni lat, kiedy oceniam budżet, raz tych pieniędzy unijnych było więcej, więc można było mniej wydać z budżetu krajowego, a kiedy pojawiało się pieniądze unijnych mniej, to dokładaliśmy więcej z budżetu krajowego. Przez pierwsze lata wejścia do Unii Europejskiej dopłacaliśmy wprost z budżetu do płatności, ponieważ ci, którzy

nas wprowadzali, wynegocjowali takie warunki, że nie było zgody Unii Europejskiej na stu procentowe dopłaty, więc trzeba było dopłacać.

Mnie interesuje kwota ogólna. Ja też mam pewne wątpliwości odnośnie do różnych instytucji, poziomu wynagradzania, tych proporcji, o których państwo mówiliście, i to pewnie trzeba będzie w trakcie roku bardzo dokładnie analizować. Interesuje mnie poziom wynagrodzeń w instytucjach podległych ministrowi, a mówiąc wprost nie interesuje mnie problem szefowej Zachodniopomorskiego Oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Uważam za skandal, że z tego robi się problem ogólnopolski, kiedy mówi się o jakimś lokalnym konflikcie w jednym z województw. To mnie nie interesuje. Natomiast oczywiście istotna jest stabilność Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, realizacja wykonywanych zadań. To, jak najbardziej mnie interesuje i to też jest sprawa, nad którą trzeba mocno się pochylić.

Proszę państwa, wszystkie wydatki na rolnictwo – zarówno środki krajowe jak i płatności unijne, które docierają do rolników – w 100% pokrywają system zabezpieczenia społecznego, jaki w Polsce funkcjonuje, czyli wszystkich świadczeń Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wynosi 48 946 399 tys. zł (było 48 415 867 tys. zł), czyli jest to – czy nam się podoba, czy nie – wzrost o ponad pół miliarda złotych. To są dane zawarte w tym budżecie. Jeszcze raz powtórzę – mnie się mogą niektóre pozycje nie podobać. Nie wiem jaka była logika pewnych przesunięć. Rozumiem logikę związaną z zatrudnieniem. Nie obawiam się również – w przeciwieństwie do mojej szanownej koleżanki z Platformy Obywatelskiej – że jeżeli będzie brakowało pieniędzy na ochronę przed chorobami zakaźnymi, środków na ASF, to w budżecie państwa tych środków nie będzie. To jest priorytet. My nie bardzo wiemy – tu zgadzam się z Krzysztofem Tołwińskim – jak walczyć z ASF, żeby ograniczyć jego występowanie, zmniejszyć natężenie tej choroby, bo pewnie nigdy jej nie wyeliminujemy. I to jest również i moja troska. Natomiast na pewno nie ma obawy takiej, że pieniędzy zabraknie. Czy one będą zapisane tu bezpośrednio w tej części, czy w rezerwach – proszę się nie martwić. Pieniądzy na to nie zabraknie.

Kolejna pozycja, o której chcę wspomnieć, dla mnie też jest trudnym do zrozumienia zjawiskiem. Otóż, mimo, że w budżecie na ten rok wyasygnowaliśmy ogromną kwotę – nigdy takiej nie było – na dopłaty do ubezpieczeń, do składek, to nadal słabo to wszystko działa. Owszem, można powiedzieć, że było to za późno. Można było to zrobić wcześniej. Stąd nadzieja, że w przyszłym roku być może będzie lepiej, bo zacznie to działać od pierwszych miesięcy roku. Nadal jednak pozostaje problem, że tylko około 20% rolników w Polsce jest zainteresowanych ubezpieczeniem. I wcale mnie nie cieszy, że np. w Holandii tylko 2,5% rolników ubezpiecza się. A są też kraje – niedawno pan przewodniczący spotykał się z przedstawicielami Nowej Zelandii – gdzie nikt się nie ubezpiecza w kalkulując ryzyko w swoją działalność rolniczą. My chcielibyśmy jednak, żeby w polskim rolnictwie była pewna powszechność ubezpieczeń. Dlatego wydaje się, że trzeba nie tylko w kwocie to widzieć. Bo co z tego, że ta kwota będzie? Powinno to znaleźć odzwierciedlenie w działaniach, które mają przekonać rolników, a jednocześnie wpłynąć na zakłady ubezpieczeniowe, żeby ich oferta – oczywiście oferta komercyjna, bo jaka inna może być? – była jednak na tyle atrakcyjna, żeby rolnicy chcieli się ubezpieczać. I na to – jeżeli nawet byłoby zapotrzebowanie na środki większe – środki też będą, proszę się nie martwić.

Konkludując. Ważny jest ogólny strumień pieniędzy spływający na obszary wiejskie. Można dyskutować czy nasze państwo stać na to. Kiedy pan minister wspomniał o masowym programie społecznym – nie wiem dlaczego wywołało to wręcz agresję – który dociera przede wszystkim do obszarów wiejskich, do rodzin wiejskich, czyli program związany z dziećmi i polityką prorodzinną, padały pytania: ale co to ma wspólnego z wsią? Otóż, ma. Bo te miliardy trafiają przecież nie do krasnoludków tylko do rodzin, które mieszkają na wsi. Czyli wpływają w jakiś sposób na koniunkturę, na rozwój, na zamożność wsi. To, co obserwujemy. Ja już nawet mniej chcę o tym mówić, bo za chwilę będzie, że innym też się należy. No tak, ale wieś przez wiele lat była traktowana niesprawiedliwie: pomoc społeczna się nie należy, bo są hektary. Kilka hektarów blokuje udzielenie pomocy społecznej. Stypendia dla dzieciaków ze wsi też się nie należą, bo ojciec ma kilka hektarów. Wieś była wręcz dyskryminowana. Teraz tego nie ma. W tej

chwili środki z polityk społecznych trafiają do wszystkich Polaków, bo wszystkim się należą. A w największym stopniu – również ze względu na dietność rodzin wiejskich – trafiają te środki na wieś. I to też jest informacja, którą musimy gdzieś z tyłu głowy mieć.

Jeszcze raz powtórzę, w ogólnej kwocie, która została wydatkowana na rolnictwo, jest pół miliarda więcej niż było w roku ubiegłym. To są fakty.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? W takim razie pozwolę sobie króciutko zabrać głos.

Pani poseł Paulina Hanning-Kloska mówiła o ustawie dotyczącej odszkodowań za szkody łowieckie. Chcę uściślić, że ta ustawa miała już obowiązywać w tym roku. Została przesunięta na kolejny rok. Trudno mi uwierzyć, że w budżecie nie ma zarezerwowanych pieniędzy na wejście tej ustawy, na odszkodowania za szkody łowieckie. Bo to naprawdę jest bardzo uciążliwa sprawa dla rolników.

Pani poseł Dorota Niedziela mówiła o wydatkach na KOWR. Porównała je do wydatków jakie były na Agencję Nieruchomości Rolnych i Agencję Rynku Rolnego. Ja chciałbym dopytać jeszcze – ile z tych pieniędzy, które były wydatkowane, powinno przejść do ARiMR? Bo pamiętajmy, że część zadań przejęła druga agencja, która wciąż istnieje. Wydaje się zatem, że te wydatki na KOWR są jakoś bardzo duże.

Jeszcze kwestia pieniędzy zarezerwowanych na choroby zakaźne zwierząt. Ile w 2016 r. wydano na usuwanie, likwidację skutków rozprzestrzeniania się afrykańskiego pomoru świń? Pamiętam, że na jednym z posiedzeń Komisji rozmawialiśmy o budowie płotu na granicy wschodniej. W telewizji minister Krzysztof Jurgiel złożył deklarację, że taki płot powstanie. Stąd moje pytanie – w którym dziale, w którym punkcie są zarezerwowane pieniądze na ten płot? I, żeby nie mnożyć już pytań, bo dużo ich było, dodam tylko, iż więcej środków na rolnictwo jest z budżetu środków Unii Europejskiej. Jaki procent z tych środków, które idą na rolnictwo, to są pieniądze, które wpłacamy do budżetu Unii Europejskiej? Bo wiemy, że co roku coraz więcej pieniędzy wpłacamy.

Ostatnia sprawa. Jaki procent PKB w tym roku i jaki procent w roku ubiegłym wydawaliśmy na rolnictwo? Bo przypominam nieśmiało – w zasadzie co roku przypominam – że pani premier w exposé mówiła, że będziemy na rolnictwo wydawać 2% PKB. Mamy kolejny rok, więc chcę się dowiedzieć kiedy tak się stanie. A może już w tym roku wydajemy na rolnictwo 2% PKB? Jeżeli nie, to jakie są plany? Kiedy to będzie? Bo może, podobnie jak ze służbą zdrowia, w 2025 r.? Dziękuję bardzo.

Nikt więcej nie chce zabrać głosu, więc, panie ministrze, proszę o udzielenie odpowiedzi. Ktoś chciał jeszcze? Pan poseł, przepraszam nie widziałem. Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze. W budżecie 2018 r. na rolnictwo brak – według mojej oceny – wystarczających środków dla rolników, którzy ponieśli bardzo duże straty spowodowane ASF. Jest to ponad 100 ognisk tej choroby i według fachowców potrzeba dodatkowo ponad miliard złotych, żeby pomóc rolnikom z rejonów dotkniętych wirusem pomoru. Kwota przewidziana w budżecie na zwalczanie chorób zakaźnych – 292 000 tys. zł. – w mojej ocenie jest niewystarczająca.

Ostatnio spotkałem się z rolnikami w północnej Wielkopolsce, którzy mają w pamięci zniszczenia po sierpniowych nawałnicach, szczególnie w zakresie upraw, gdzie wciąż liczone są straty. Trwa to zbyt długo, a tymczasem kończy się termin składania wniosków do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o pomoc finansową. Termin mija 29 października br. Trzeba go przedłużyć, gdyż obawiam się, że w niektórych regionach komisje gminne nie zdążą sporządzić i zatwierdzić protokołów strat.

Moim zdaniem konieczne jest utworzenie, zapowiadanego przez Prezydenta RP na dożynkach w Spale, funduszu klęskowego i przeznaczenie w budżecie na rok 2018 odpowiednich środków na ten cel.

Przy okazji zapytam – jakie działania podejmuje resort, przy pomocy ODR i KOWR oraz izb rolniczych, żeby zachęcić rolników do zwiększania ubezpieczeń upraw? Bo środki przeznaczone w budżecie na dopłaty...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Panie pośle, ale tutaj chcielibyśmy mówić tylko o ustawie. Bo to jest poza ustawą i myślę, że pan minister nie będzie się rozmięczał. O ODR-ach na pewno...

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

W budżecie przeznaczono na ten cel 50% mniej środków niż w roku zeszłym. Mam uwagi co do materiałów otrzymanych na dzisiejsze posiedzenie. Z rozczarowaniem stwierdzam, iż nie znalazłem informacji na temat realizacji płatności bezpośrednich w 2018 r. oraz uruchomienia działań w 2018 r. w ramach PROW. Z informacji opracowanej przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wynika, że wartość wsparcia na dopłaty bezpośrednie wyniesie prawie 8 000 000 tys. zł, a PROW prawie 3 000 000 tys. zł. Brak jednak danych odnośnie do przewidywanego wykorzystania w 2017 r., aby można było to porównać. Bardzo proszę o informację na piśmie odnośnie do płatności bezpośrednich za 2016 r. i 2017 r., jaki procent wypłat ogółem dotyczy wsparcia zależnego od rozmiarów produkcji. Chodzi mi o ocenę czy wspiera się hektary czy realizowaną produkcję, na którą są ponoszone koszty? Dopłaty bezpośrednie winny zmniejszać koszty produkcji, a nie wspierać obszary użytków rolnych.

W budżecie na rok 2018 na meliorację – mówię tu o budżetach wojewodów – przewiduje się 105 000 tys. zł, w rezerwie dodatkowo 260 000 tys. zł. Biorąc pod uwagę potrzeby, są to środki niewystarczające od wielu, wielu lat. Zresztą dzisiaj na posiedzeniu Komisji też o tym mówiliśmy.

Dopłaty do KRUS w 2018 r. mają wynosić prawie 18 000 000 tys. zł. Brak danych o przewidywanym wykonaniu w 2017 r., w związku z tym trudno określić czy następuje uszczelnienie systemu.

Mam także pytanie – czy resort wyraził zgodę, aby od 1 stycznia 2018 r. zlikwidować zwolnienie z podatku dochodowego od osób prawnych jednostek prowadzących produkcję rolniczą, którzy prowadzą sporadycznie usługi i transport rolniczy, i drobną działalność pozarolniczą, przeznaczając ten dochód na cele produkcji rolnej?

Chciałem też dowiedzieć się, czy i gdzie są pieniądze na ustawę łowiecką. Państwo odnotowaliście w zeszłym roku wielki aplauz w tym zakresie. Minister Morawiecki powiedział, że ustawa będzie od 1 stycznia 2018 r. Czekam na zrealizowanie tych słów.

Paliwo rolnicze. Dzisiaj można pokazać film, jakie koszty ponieśli rolnicy na paliwo jeżdżąc po polach przy takiej wilgotności gleby. Według specjalistów nie powinno być 86 litrów, tylko 130 litrów. A w tym roku nawet nie 130 a 160 litrów. Kolejna sprawa. Co jest z rozporządzeniem ministra, jeśli chodzi o pieniądze. Banki się wycofują itd.

Nie wiem czy pan wie, panie ministrze, ale inwestycje rolnicze spadają. Zanotowano 7,5% spadku. Jeżeli państwo nie zmienicie budżetu i zachowacie go w tej formie, jak teraz, to będzie gorzej niż było. I to w wielu działach.

I na koniec. Na jednym z posiedzeń, panie ministrze – a było to dwa posiedzenia wstecz, podczas debaty nad odwołaniem ministra Jurgiela – powiedział pan, że Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi kreuje ceny na produkty rynkowe poprzez swoje zabiegi, różne wyjazdy, szukanie rynków itd. Dzisiaj spadły ceny i trzody i zbóż. Gdzie to kreowanie rynków i gdzie są te ceny? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja tylko chcę dopytać, w związku z tym, iż mówiono, że docelowo KOWR będzie miał także kompetencje w zakresie doradztwa rolniczego i programowania urbanistyczno-planistycznego. Rozumiem, że brak i zmniejszenie doradztwa rolniczego wiąże się z tym, że państwo macie zrealizować to, co zapisaliście w ocenie skutków regulacji, czyli włączeniem doradztwa rolniczego do zadań KOWR. Czy tak naprawdę jest? I czy dlatego zostało obniżone finansowanie doradztwa rolniczego?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi na te szczegółowe pytania.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Bogucki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Liczba pytań była bardzo duża. Dziękuję przede wszystkim za to, że pytania, jeśli chodzi o posłów, na ogół są merytoryczne. I, w przeciwieństwie do wielu wystąpień wcześniejszych, takie, o których można rozmawiać i dyskutować właśnie merytorycznie.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące KOWR, to – jeśli pan przewodniczący pozwoli – po zakończeniu swego wystąpienia przekaze głos panu dyrektorowi, żeby ustosunkował się do bardzo szczegółowych pytań. Oczywiście, na ile jest to możliwe. Pozostałe odpowiedzi, jeśli ktoś będzie nieusatysfakcjonowany, prześlemy w formie pisemnej, o co zresztą niektórzy wnioskowali.

Jestem przekonany, że środki na ubezpieczenia upraw rolnych zaplanowane na przyszły rok w budżecie i w rezerwie budżetowej, zostaną wykorzystane. Plan na rok 2017 był bardzo ambitny: 4,5-krotny wzrost poziomu nakładów, a więc poziomu ubezpieczenia rolników. Z tego udało się osiągnąć bardzo dużo, bo przewidujemy, że będzie to wzrost 2,5-krotny. Zatem wykorzystanych zostanie 500 000 tys. zł, które zostały w tej chwili, i na które zawarte mamy umowy z firmami ubezpieczeniowymi. Z 200 000 tys. zł na 500 000 tys. zł to skok naprawdę duży. A w związku z tym ilość ubezpieczonych upraw wzrosła zasadniczo. Nadal mamy daleko do ubezpieczenia 50% powierzchni upraw, a to jest plan do którego zdążamy. Mam nadzieję, że założenia na rok 2018, w przypadku którego wzrost z 500 000 tys. zł do 800 000 tys. zł już nie jest wzrostem 2,5-krotnym, a o 66%, będą zrealizowane. Szczególnie, że rolnicy wielokrotnie mówili, iż wiosną tego roku nie mieli możliwości ubezpieczenia się z korzystaniem dopłat z budżetu państwa, ze względu na to, że oferty firm ubezpieczeniowych zostały przedstawione później niż tego wymagała agrotechnika. Stąd jestem przekonany, że te środki zostaną wykorzystane. Ciągłe pracuje zespół, w którym uczestniczą przedstawiciele rolników, przedstawiciele firm ubezpieczeniowych i przedstawiciele ministerstwa pracujący nad ewentualnymi poprawkami do systemu. Tak, aby był bardziej sprawny i powodował większą możliwość ubezpieczenia rolników.

Oczywiście forma ubezpieczenia jest najlepszą, ponieważ daje gwarancje zrekompensovania straty w pełnej wysokości, jaka wynika z umowy ubezpieczenia. W przypadku każdej innej formy pomocy państwa jest to rekompensata uproszczona, wsparcie uproszczone, które powoduje w systemie takie zjawisko, iż nie wszystkie straty są w sposób pełny w poszczególnych gospodarstwach wspierane. Z powodów oczywistych musimy stosować pewne uproszczenia w tym systemie. Dlatego stosujemy go tylko zastępczo i wspomagająco do podatkowej formy, którą są ubezpieczenia. Nie chciałbym, abyśmy, jako przedstawiciele środowiska rolniczego, zdecydowali się na zabranie pieniędzy z ubezpieczeń i przesunięcie ich do jakiegokolwiek działania. W tym roku te środki generalnie były przesuwane na wsparcie tam, gdzie wystąpiły zjawiska kłęskowe przyrodnicze oraz choroby zwierząt. Dodam, że system ubezpieczeń nie był jeszcze na tyle powszechny, żeby przejął te obciążenia. I tylko w takim kierunku te przesunięcia następowały, ale to wtedy, kiedy już nastąpiły straty.

I tu zacytuję prawo Murphy'ego – pewnie powszechnie znane – że jeśli coś może się zdarzyć, to na pewno się zdarzy. Zatem, jeśli będziemy przewidywać, że wystąpią kataklizmy, to one mogą wystąpić. A Murphy mówił, że wystąpią. Jeśli będziemy przewidywać, że wystąpią choroby w postaci ptasiej grypy i ASF, no to – zgodnie z prawem Murphy'ego – one wystąpią.

My zakładamy, że ptasiej grypy nie będzie, bo to był jeden przypadek chyba w ostatnich dziesięciu latach, czy też ośmiu. Miejmy zatem nadzieję i zakładajmy, że tej choroby w tym roku nie będzie. Jeśli chodzi o afrykański pomór świń, także zakładamy, że choroba nie będzie się rozwijać. Jednak oczywiście – co powiedział pan poseł Ardanowski – i ministerstwo i rząd, bo samo ministerstwo nie poradziłoby sobie z tym problemem, jest przygotowane na to, że jeśli zdarzą się nadzwyczajne wydarzenia, to środki na ten cel muszą się znaleźć. Tak, jak znajdowały się w budżecie tego roku. Z punktu widzenia rolników i nawet z punktu widzenia samego resortu rolnictwa nie ma znaczenia, który resort, z jakich działów, części, paragrafów budżetu państwa wypłaca wsparcie. Ja cieszę się jeszcze bardziej niż gdybyśmy mieli to wypłacać ze środków będących w dyspozycji

ministra rolnictwa. Jeśli na tereny dotknięte nawałnicą trafią środki z resortu administracji i spraw wewnętrznych – a tak było w większości – to z jednej strony umożliwi to wsparcie rolników, a z drugiej strony nie obciąży budżetu ministra rolnictwa. Cieszę się również, jeśli środki z Lasów Państwowych trafiają do rolników, którzy są właścicielami lasów prywatnych, bo to także pozwala wesprzeć tych rolników, a z drugiej strony nie obciąża budżetu resortu rolnictwa.

Budżet państwa jest jeden, mimo że dzielony jest na części, że dzielony jest na dysponentów tego budżetu. Jednym z efektów dobrej zmiany jest to, że między resortami nie ma wojny i sporów o to, jak wspierać poszczególne grupy społeczne. Jest jedna polityka państwa i jeden budżet. I tak na ten budżet trzeba patrzeć. Nawet szerzej niż to, o czym mówił pan przewodniczący Ardanowski, bo pan przewodniczący odniósł się do budżetu będącego w dyspozycji ministra rolnictwa, w dyspozycji wojewodów, nawet w dyspozycji innych resortów, ale w częściach związanych bezpośrednio z rolnictwem. Poszczególne części to są tylko elementy statystyki i opisu budżetu. Natomiast środki będące w innych częściach budżetowych też trafiają do sektora rolnictwa. Wcześniej mówiłem np. o programie 500+, a przed chwilą mówiłem o nadzwyczajnych środkach wsparcia, które trafiają bezpośrednio do rolnictwa i do rolników.

Jeśli chodzi o kwestię paliw rolniczych. W roku ubiegłym została zwiększona stawka do 1 zł. Pełny zwrot podatku akcyzowego to byłoby, wbrew temu co mówią niektórzy, nie 1,17 zł tylko 1,08 zł. W tym kierunku zmierzamy. W tym roku i w roku 2018 nie uda się tego poziomu osiągnąć, ale wzrost ubiegłoroczny był pierwszym krokiem w tym kierunku. Z liczb widać, że tak naprawdę brakuje już tylko 8 gr, czyli 8%.

Jeśli chodzi o kwestię zatrudnienia osób, to są decyzje kierowników jednostek, a więc Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Dyrektora Generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa itd., itd. Każda jednostka samodzielnie podejmuje decyzje personalne. Rozumiem, że pytającemu chodziło o zmniejszające się zatrudnienie w centrali. Bo w oddziałach terenowych nie znam przypadków, żeby takie zatrudnienie spadało. Otóż, jeśli chodzi o centralę, chcielibyśmy, żeby mniej osób pracowało w centrali a więcej w biurach powiatowych, bo tam rzeczywiście jest wykonywana podstawowa praca związana z obsługą wniosków, czy też w regionalnych, gdzie są obsługiwane większe wnioski. Natomiast, jak powiedziałem, są to decyzje kierowników tych jednostek. Przypomnę, że wynagrodzenia w ostatnich dwóch latach w ARiMR wzrosły, jak pamiętam, o ponad 10%. Wcześniej, przez 8 lat nie rosły praktycznie w ogóle. Chyba tylko w jednym roku była podwyżka i to był rok 2009, jeśli dobrze pamiętam. No i to są te zaszłości, z którymi bardzo trudno sobie w tej chwili poradzić. Pani dyrektor podpowiada mi, że to było nawet 11%, a nie 10% – w rachunku ciągnionym, bo tak trzeba liczyć podwyżkę jednego i drugiego roku.

Jeśli chodzi o fundusz odszkodowań za straty łowieckie, to jest to domena działania Ministra Środowiska. I mimo, że mówiłem przed chwilą, że jest jedna polityka rządu, to jednak mamy te części podzielone. Na ten temat na posiedzeniu odpowiedniej Komisji będzie mówił właściwy minister. To nie leży w zakresie działania Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Mogę tylko powiedzieć, że Minister Rolnictwa podnosił ten problem na posiedzeniu zarówno Komitetu Stałego Rady Ministrów, jak i potem podczas prac w rządzie ten temat.

Jeśli chodzi o kwestie związane z zatrudnieniem w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa, w stosunku do dotychczasowych dwóch agencji, był to poziom 3100 pracowników. Na chwilę obecną, na rok 2018 planowane jest zatrudnienie na poziomie 2009 pracowników. Zatem jest to spadek o ponad 1/3, bo 35%. Tak więc spadek naprawdę jest bardzo duży, jeśli chodzi o zatrudnienie, po zmianach. Ma to oczywiście wpływ na koszty funkcjonowania. Dotychczasowe agencje kosztowały łącznie, jeśli chodzi o koszty funkcjonowania, 406 974 tys. zł. Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa w roku przyszłym ma mieć koszty w wysokości 332 968 tys. zł. Jest zatem spadek o prawie 70 000 tys. zł.

Te liczby, które podawała pani przewodnicząca, dotyczą jakichś innych części i są nieporównywalne, bo nie obejmują kosztów znajdujących się w Agencji Rynku Rolnego i Agencji Nieruchomości Rolnych.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie ministrze, str. 3 materiału z KOWR. Tam jest 784 000 tys. zł.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Już w międzyczasie pani dyrektor i pan dyrektor będą wyjaśniać. To są dane, które ja posiadam. Państwo za chwilę będą to wyjaśniać.

Jeśli chodzi o Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – bo padło pytanie na ile wzrosły koszty jej funkcjonowania – to na rok 2018, z tytułu przesunięcia zadań i pracowników, koszty rosną o 23 000 tys. zł. Jeśli chodzi o odniesienie tego do OSR, to OSR jest dokumentem, który traci swoje życie w momencie przyjęcia ustawy. Bo to jest ocena skutków regulacji do projektu ustawy, a potem kolejne zmiany prawne powodują, że ten OSR czasami się dezaktualizuje. W przypadku tworzenia KOWR i przesuwania zadań do ARiMR, po kolejnych analizach doszliśmy do wniosku, że jest część zadań, które muszą być jednak i powinny być, dla sprawności funkcjonowania państwa i instytucji, delegowane przez ARiMR do KOWR. I choćby to powoduje zwiększenie, w stosunku do wcześniejszego planu, zatrudnienia w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa.

Tak więc, jest jedna agencja płatnicza. I dobrze, bo w końcu mamy jedną agencję płatniczą. Jedna agencja dysponuje środkami unijnymi, ale niektóre zadania, dla których doświadczenie ARR jest ważne i potrzebne do wykorzystania, są delegowane do KOWR, jako jednostki wykonawczej, a nie agencji płatniczej. Zresztą delegowanie zadań jest powszechne, jeśli chodzi o zadania realizowane przez ARiMR, do różnych instytucji państwa.

Jeśli chodzi o kwestie związane z siedzibami. Niestety, mamy problem, bo jeszcze nasi poprzednicy (poprzedni prezesi obu agencji) podpisali umowy w taki sposób, że one są jeszcze przez 4-5 lat nierozwiązywalne. Niezależnie od tego czy siedziba jest potrzebna, czy nie, KOWR, jako następcą prawnym Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa oraz Agencji Rynku Rolnego, musi płacić. W związku z tym podjęte zostały działania, aby znaleźć poddzierżawcę. Bo na szczęście w umowie umieszczono taki zapis. Gdyby takiego zapisu nie było, gdyby była twarda umowa, że nie można poddzierżawiać, to mielibyśmy naprawdę problem bardzo poważny, bo przez 5 lat mielibyśmy dwie siedziby, z których jedna jest nam niepotrzebna. I to są decyzje poprzedników, a nie nasze.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chwileczkę. Pan wiedział, co pan bierze. Trzeba było to tak skonstruować, żeby dwie wykorzystać.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

A co można było skonstruować, jeśli te umowy były zawarte wcześniej? W związku z tym podjęliśmy działania, aby znaleźć poddzierżawców do jednego z tych obiektów. Jest to w trakcie rozwiązywania i mam nadzieję, że w krótkim czasie problem zostanie rozwiązany. No, ale to jest jeden z takich spadków, które niestety odziedziczyliśmy po poprzednich władzach. Ile to kosztuje, to może powie pan dyrektor, bo ja tych liczb nie znam. To tyle, jeśli chodzi o siedziby.

Jeśli chodzi o wojewodów, to wojewodowie podejmują decyzje odnośnie do planów finansowych, więc nie umiem odpowiedzieć na pytanie, dlaczego niektórzy z nich, a być może wszyscy – nie analizowałem tego tak szczegółowo – podjęli decyzje o takiej a nie innej wysokości środków.

Jeśli chodzi o kwestie związane z przedłużeniem terminu składania wniosków o pomoc – choć nie dotyczy to budżetu przyszłorocznego, a tegorocznego – nie możemy tego zrobić, bo do końca roku musimy wypłacić te środki. W związku z tym kolejne przedłużanie okresu na składanie wniosków, który i tak został przedłużony o miesiąc, spowodowałoby uniemożliwienie otrzymania dopłaty w tym roku w ogóle. Ten proces musi się w końcu zakończyć.

Jeśli chodzi o zwolnienie z podatku, o którym była tu mowa, niestety nie ma zgody Komisji Europejskiej na notyfikację takiej formy pomocy. Dlatego nie możemy jej uruchomić.

Jeśli chodzi o kwestie cen, jak je kreujemy. Już wcześniej mówiłem – nie wiem czy pan poseł był wtedy – że są to notowania z ostatniego tygodnia. Jest o 4% wyższa niż w roku ubiegłym w tym samym okresie. Cena drobiu jest o 7% wyższa, cena wołowiny jest o 9%

wyższa, cena mleka o 30%. Niestety, spadła cena wieprzowiny – i tu rozumiem ból pana posła, nie tylko ten poselski, ale i prywatny. Jest to 5% spadku...

Posel Zbigniew Ajchler (PO):

Prywatnie nie mam świnek. Tych czteronożnych.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

W stosunku do ceny poprzedniej z roku ubiegłego i wcześniejszych miesięcy roku ubiegłego ten spadek jeszcze nie jest tak wyraźny. Na pewno ponosimy konsekwencje sytuacji na rynkach światowych. Bo nie tylko w Polsce ta cena spada. Zresztą pan poseł pewnie obserwuje notowania w innych krajach. Ceny w Polsce przez znaczną część tego roku były wyższe niż ceny w innych krajach Unii Europejskiej. Nadal są wyższe – przynajmniej ostatnie dane to potwierdzały – niż w Danii, we Francji, chyba w Holandii i jeszcze kilku innych krajach europejskich. Tak więc, główną przyczyną jest tu spadek cen na rynkach światowych. Jednak pięcioprocentowy spadek nie jest jeszcze tym, który upoważnia Komisję Europejską i daje Polsce podstawę do tego, żeby wnioskować do Komisji Europejskiej...

Posel Zbigniew Ajchler (PO):

30-procentowy, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

...o uruchomienie działań nadzwyczajnych. Bo to jest zawsze, kiedy następuje spadek, pierwsze i podstawowe działanie w postaci działań nadzwyczajnych uruchamianych przez Komisję Europejską. Monitorujemy ceny, analizujemy i staramy się wyciągać wnioski. Póki co eksport produktów wieprzowych z Polski rósł, jak do tej pory. Jeśli będzie jakieś załamanie, oczywiście będziemy podejmować działania na forum europejskim wspierające ten sektor produkcji.

Jeśli chodzi o sprawy związane z włączeniem doradztwa rolniczego do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, na chwilę obecną takie decyzje nie zapadły. Analizowane są różne rozwiązania w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi i często te analizy kończą się na tym, iż decyzje nie są podejmowane w takim kierunku, jaki jest analizowany.

Tworząc Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa zakładaliśmy, że polskie rolnictwo będzie oparte na dwóch filarach wsparcia. Jedno to wsparcie unijne, które realizować będzie Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, drugie to wsparcie krajowe, które realizować będzie Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Czy doradztwo będzie się mieścić w pojęciu wsparcia krajowego i w związku z tym naturalnym byłoby włączenie tego w KOWR, czy też pozostanie – tak, jak inspekcje, służby – oddzielną formą działania na rzecz rolnictwa, to jeszcze za wcześnie na odpowiedź na takie pytanie. Na pewno doradztwo rolnicze wymaga wzmocnienia. Na pewno nie przeżywało w ostatnich latach łatwego okresu. Przypomnę tylko, że bodajże w roku 2008 poprzedni rząd podjął pierwszą decyzję o zmniejszeniu dotacji dla ośrodków doradztwa rolniczego. Potem taka sama decyzja zapadła jeszcze chyba w roku 2010 czy w roku 2011. Potem uznano, że doradztwo rolnicze nie jest w kręgu zainteresowania ministra rolnictwa i rządu, i przekazano na rzecz samorządów. Doradztwo wróciło do państwa w roku bieżącym, do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Od razu uzyskało dodatkowe wsparcie i wzmocnienie finansowe, w miarę możliwości finansowych ministerstwa. Ciągłe analizujemy możliwości dalszego wspierania tej części działalności ministra rolnictwa poprzez ośrodki doradztwa.

Podsumowując, chciałbym podziękować za merytoryczną dyskusję i merytoryczne pytania. Jestem przekonany, że polskie rolnictwo w chwili obecnej znajduje się w sytuacji zdecydowanie lepszej niż znajdowało się prawie dwa lata temu, kiedy powstawał rząd pani Beaty Szydło, kiedy minister Krzysztof Jurgiel przejmował odpowiedzialność za resort rolnictwa. Wynika to zarówno z danych statystycznie właściwie rozumianych, właściwie analizowanych. Wynika to z poziomu dochodów rolniczych. Wynika to też z naszych kontaktów z rolnikami, które są bardzo częste, z naszych spotkań. Oczywiście problemów w rolnictwie ciągle nie brakuje. Te problemy staramy się rozwiązywać, także wspierając je z budżetu państwa. Jestem przekonany, że budżet na rolnictwo pozwala

na to, aby to wsparcie, które rolnikom jest potrzebne, w pełnej wysokości trafiło do rolników, aby środki na ten cel były zapewnione. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję panie ministrze. Pojawiły się zgłoszenia ad vocem. Pani przewodnicząca, proszę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Pierwsze ad vocem. Rozumiem, panie ministrze, że oceny skutków regulacji mogą się dezaktualizować, jeżeli chodzi o drobne rzeczy, o szczegóły. Natomiast to jest tylko emanacja tego, co jest uzasadnieniem zmian. Jeśli pan w uzasadnieniu tak dużej reformy pokazuje oszczędności, etaty, wynagrodzenia – o czym mówiliśmy – i zyski finansowe, to proszę nie mówić, że to się jakoś zmienia. Albo pan wie, co pan robi, albo pan nie ma oceny. Po to jest ocena skutków regulacji. To po pierwsze.

Po drugie. Proszę nie mieć pretensji do kogoś, kto podpisuje umowy wynajmu dłuższe, bo wtedy są na pewno korzystniejsze, i że nie brał on pod uwagę zmiany, którą pan wprowadza. Jeśli to pan wprowadza zmiany, to miał pan pełnomocnika, który miał dużo czasu, żeby przemyśleć do zrobienia z tymi siedzibami, jak je zagospodarować, gdzie szukać dzierżawców. Proszę mi nie mówić, że to jest kwestia tego, że ktoś źle podpisał umowę na dzierżawę. I to chyba wszystko.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Jeszcze pan poseł Ajchler króciutko.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie ministrze, tylko w części odpowiedział mi pan na pytanie o dopłaty do paliw. Odnosił się pan do wartości oleju, a nie powiedział pan co do normy. Norma 86 litrów, to tzw. norma kapeluszu. Chcę wiedzieć, czy państwo będziecie coś działali w tej sprawie czy nie?

Mówię tu o 130 litrach, a w tym roku ponieśliśmy koszt 160-170 litrów, ze względu na warunki. To jest jedno pytanie, na które proszę odpowiedzieć.

Druga sprawa. Nie odpowiedział mi pan na pytanie, czy ministerstwo wyraziło zgodę na zniesienie ulgi w zakresie produkcji tzw. pozarolniczej, gdzie się stosuje produkcję rolniczą, czynności rolnicze a nazywa się to „pozarolnicze”. Te środki przeznaczało się na zakup produktów do produkcji rolniczej.

I kolejna sprawa. Panie ministrze, czy pan wie, że kiedy dofinansowanie do ubezpieczeń było 50%, to składki płaciliśmy 2,5% za ryzyko (jeśli chodzi o 2,5% wartości plonów)? A teraz przy dofinansowaniu 65% z budżetu państwa za ryzyko płacimy 6%? To jest 40% więcej.

Ostatnie pytanie – czy pan minister wie na jakim etapie są prace związane z przechowywaniem – obecnie przez 4 miesiące – nawozów naturalnych na płytach i silosach, do 6 miesięcy? Czy te 6 miesięcy będzie zwiększone czy zmniejszone? Na jakim etapie są te prace? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pozwolę sobie też zabrać głos. Panie ministrze, czuję się całkowicie pominięty, bo na żadne z moich pytań pan nie odpowiedział. Przypominam króciutko. Szkody łowieckie. Ile wydaliśmy na ASF? Gdzie są pieniądze na płoty? Jaki procent PKB wydajemy na rolnictwo w tym roku i kiedy to będzie 2%? No i te środki unijne, jaki to procent tych, które my wpłacamy do Unii Europejskiej?

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Przepraszam pana przewodniczącego. Rzeczywiście przeoczyłem te pytania, ale to dlatego, że były zapisane na dole strony bardzo drobnym pismem. Na pewno nie było to celowe.

Jeśli chodzi o kwestie związane z OSR. Tak, jak powiedziałem, kolejne zmiany w ustawie spowodowały zdezaktualizowanie się niektórych danych, ale oczywiście bierzemy pełną odpowiedzialność za wszystko, co zapisujemy. To, że życie niesie zmiany i kolejne

przepisy wprowadzają zmiany, jest naturalnym biegiem tego świata. To, tak już filozoficznie odpowiadając.

Natomiast, jeśli chodzi o dzierżawy i obiekty. Pani poseł, nie wiem czy pani wynajmuje mieszkanie. Ja wynajmuję mieszkanie poselskie od lat i zawsze umowa zawierała klauzulę, że poza okresem czterech lat nie dłużej niż na okres pełnienia funkcji posła...

Posel Dorota Niedziela (PO):

Panie ministrze, to jest...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo przepraszam, nie rozmawiajmy. Niech minister skończy. Bardzo proszę.

Posel Dorota Niedziela (PO):

...wymagane przez Kancelarię Sejmu.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Z jakiego powodu taki zapis robiłem?

Posel Dorota Niedziela (PO):

Powtarzam – to jest wymagane przez Kancelarię Sejmu.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Po pierwsze, zdarzały się przypadki skracania kadencji i w związku z tym pewność funkcjonowania nie mogła istnieć. Po drugie, nie chciałbym ewentualnych swoich spadkobierców obciążyć, żeby przez kolejne lata płacili za mnie za mieszkanie. Uważam, że tego typu klauzula, iż umowa obowiązuje dopóki instytucja istnieje mogła się znaleźć i zupełnie nie wpłynęłaby na wysokość tej dzierżawy. Pomijam już na ile miejsca, w którym wydzierżawiano, były właściwe, czy wybierano najniższe oferty, czy przeprowadzono to transparentnie. Bo na ten temat też można by dyskutować. Jak powiedziałem, od września funkcjonuje ośrodek i zajmuje się tym problemem, żeby go rozwiązać.

Jeśli chodzi o dopłaty do paliw, nie jest planowane w 2018 r. zwiększenie pułapu zwrotu wyrażonego w ilości 86 litrów/ha.

Posel Zbigniew Ajchler (PO):

Od jutra kapelusze zakładamy, bo to kapeluszuwa norma.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Jeśli chodzi o kwestie ulgi. Jak powiedziałem, ta ulga nie może zostać notyfikowana ze względu na brak zgody Komisji Europejskiej.

Jeśli chodzi o wzrost składek ubezpieczeń, przyczyną nie jest zwiększenie dopłaty z budżetu państwa. Przyczyna tkwi w tym, że mieliśmy kilka lat, w których szkody w uprawach rolnych były bardzo wysokie i zdecydowanie przewyższały przychody ze składek wraz z dopłatą z budżetu. Firmy ubezpieczeniowe zobligowane są prawem obowiązującym w Polsce i w Europie, dotyczącym działalności ubezpieczeniowej, że w przypadku gdy wypłata odszkodowań przewyższa uzyskiwane dochody ze składek zmuszone są do podniesienia wysokości składek.

Posel Zbigniew Ajchler (PO):

Nie było ubezpieczonych 2 mln ha w zeszłym roku.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Panie pośle!

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Tak więc, ten wzrost wynika z przyczyn obiektywnych, z anomalii pogodowych, z którymi mieliśmy do czynienia w ostatnich latach.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące środków na ogrodzenie, to trwają analizy dotyczące możliwości wykonania takiego ogrodzenia i ustalenia podmiotu, który ewentualnie wykonałby to. Środki na ten cel na pewno znajdują się w budżecie, bo jest to zgodne z rekomendacją rządowego zespołu i jedno z podstawowych działań zmierzających w kierunku zwalczania ASF w Polsce. Jeszcze coś odnośnie do ASF?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Ile ogólnie wydaliśmy na ASF?

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Nie zrozumiałem tego pytania.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Chodzi o to, gdzie są pieniądze zarezerwowane na budowę płotu na granicy wschodniej? I ile do tej pory wydaliśmy na zwalczanie ASF? Chodzi o to, byśmy mogli ocenić czy te pieniądze, które są zabezpieczone na zwalczanie chorób zakaźnych, wystarczą?

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Jak powiedziałem, przy założeniu nie poszerzania się choroby na inne części kraju i nie występowania jakiś dramatycznych zjawisk w innych chorobach, tych środków wystarczy. Natomiast powiedziałem już, że środki na płot znajdują się w momencie, kiedy będzie określona wartość takiego zadania i podmiot, który to wykona. W chwili obecnej nie zostały zapisane, ponieważ nie została podjęta tego typu inwestycja. Taka inwestycja musiałaby być przypisana odpowiedniemu podmiotowi.

Jeśli chodzi o PKB, to gdy weźmiemy całość środków przeznaczonych na rolnictwo wraz ze środkami unijnymi oraz dotacją do Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, to na rolnictwo w projekcie ustawy budżetowej na rok 2018 przewidziano 2,38% PKB. Zatem więcej niż 2%.

Jeśli chodzi o Unię Europejską i jaki procent wpływów stanowią dopłaty dla rolników, to nie jest prosta odpowiedź. Bo to tak, jakby zapytać jaki procent wydatków na rolnictwo stanowią przychody z rolnictwa w budżecie państwa. Na to pytanie nie da się odpowiedzieć, ponieważ rolnicy płacą podatek VAT i nie jest on wydzielony z ogólnego podatku. Rolnicy płacą inne podatki i często nie są one wydzielone z ogólnego wpływu w podatkach. Nie ma w budżecie państwa i nie ma w budżecie unijnym bezpośredniego przełożenia pomiędzy dochodami a wydatkami. Dochody są liczone w ostatecznym rozrachunku globalnie i potem na tej podstawie, na podstawie wysokości planowanych dochodów, ustalane poszczególne wydatki. Mogę natomiast podać, ile ogólnie wynosi składka członkowska. Otóż, składka członkowska wynosi rocznie 19 643 000 tys. zł. To jest polski wkład. I z tego trafiają środki zarówno dla rolnictwa, na pierwszy, drugi filar, trafiają na zadania inwestycyjne. W tej chwili nie mam danych ile to jest łącznie, nie tylko w resorcie rolnictwa. Rocznie to jest... ile?

Poseł Kazimierz Plocke (PO):

Rocznie w ramach redystrybucji to jest ponad 36 000 000 tys. zł.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Natomiast w samym budżecie resortu rolnictwa mamy ponad 21 000 000 tys. zł środków unijnych, więc jest to więcej niż wpłacamy. No, ale jak mówię, tego nie można tak liczyć. Inną stroną są dochody, inną stroną wydatki budżetu państwa, inną są dochody budżetu unijnego, a inną wydatki budżetu unijnego. Wynika to ze sposobu obliczania dochodów, gromadzenia dochodów i planowania wydatków. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Ze względu na to, że mamy mało czasu, prosimy pana dyrektora KOWR o odpowiedź na piśmie. Co pan o tym sądzi, żeby takie odpowiedzi były na piśmie?

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja mam tylko wniosek formalny. Chciałabym złożyć poprawki, a boję się, że musimy skończyć posiedzenie. Czy mogę teraz złożyć poprawki, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Oczywiście, tak. I jednak pozostaniemy z prośbą o odpowiedź na piśmie. Proszę omówić poprawki i od razu je przegłosujemy.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Panie przewodniczący, bardzo chętny do zabrania głosu jest jeszcze pan dyrektor Sochaczewski, bo wiele spraw trzeba jeszcze wyjaśnić.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Chodzi o to, że musimy salę opuścić, więc zobaczymy jak nam pójdzie dyskusja nad poprawkami.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Pójdzie szybko. Poprawka pierwsza dotyczy zwiększenia środków na zwalczanie chorób zakaźnych w budżetach wojewodów. W tej chwili jest tam zapisanych dwadzieścia kilka milionów złotych (już schowałam dokumenty) i chcielibyśmy, aby przeniesiono 50 000 tys. zł z rezerwy celowej „ubezpieczenie upraw rolnych” do budżetu wojewodów na zwalczanie chorób zakaźnych. Jest to związane z funkcjonowaniem zadań zwalczania chorób zakaźnych w powiatowych i wojewódzkich inspektoratach weterynarii.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przegłosujemy tę poprawkę od razu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez panią poseł Dorotę Niedzielę?(4) Kto jest przeciw? (15) Kto wstrzymał się od głosu? (1). Poprawka została odrzucona. Poprawka druga.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Druga poprawka dotyczy również zwalczania chorób zakaźnych. Proponujemy z budżetu, który jest przewidziany w rezerwie celowej na zwalczanie chorób zakaźnych, który wynosi 290 000 tys. zł – a, jak mówiłam, sama grypa ptasia pochłonęła 120 000 tys. zł – przeniesienie 100 000 tys. zł również z „ubezpieczenia upraw rolniczych”(gdzie jest 729 000 tys. zł) na zwalczanie chorób zakaźnych.

Ja rozumiem, że pan minister ma łatwość przerzucania tych pieniędzy, ale niech one będą tam zapisane. Biorąc pod uwagę optymistyczne podejście pana ministra, że w ciągu tego roku powstało około 100 ognisk, że nie będą się rozszerzały – w porządku – niech jednak będzie zabezpieczenie przynajmniej 390 000 tys. zł na zwalczanie tej choroby w budżecie, łatwo dostępne. Przypomnę tylko, że to rolnicy też korzystają, bo są tam odszkodowania i rekompensaty. Zatem proponuję zabrać 100 000 tys. zł z rezerwy celowej na dofinansowanie upraw rolnych i przekazać je na zwalczanie chorób zakaźnych.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? (4) Kto jest przeciw? (15) Kto wstrzymał się od głosu? (1). Poprawka została odrzucona. Przechodzimy do trzeciej poprawki.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Trzecia poprawka dotyczy przeniesienia 100 000 tys. zł do budżetu wojewodów w dziale rolnictwo i łowiectwo, a dokładnie „pozostałe działania” i przeznaczenie ich na fundusz odszkodowań szkód łowieckich dla rolników. Te 100 000 tys. zł byłyby początkiem stworzenia funduszu odszkodowań łowieckich przy wojewodach. Oczywiście dalej twierdzimy, że to miejsce gdzie jest zapisane te 700 000 tys. zł jest niewykorzystane na ubezpieczenia rolnicze i może być źródłem pokrycia tej poprawki. Cel przeznaczenia – stworzenie funduszu odszkodowań szkód łowieckich.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Proszę o stanowisko rządu.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Przeciw.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? (5) Kto jest przeciw? (16) Kto wstrzymał się od głosu? (0). Poprawka nie została przyjęta. Wróćmy do pana dyrektora...

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałam tylko zapytać. Rozumiem, że te poprawki będą jako zdanie odrębne w sprawozdaniu Komisji, tak? Bo przy budżecie nie ma wniosków mniejszości, tylko zdanie odrębne, tak? Tak. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Panie dyrektorze, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Waldemar Sochaczewski:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Jeśli mogę wybrać odpowiedź ustną od pisemnej, to wybieram to pierwsze, bo mamy mnóstwo pracy w resorcie. Postaram się tylko odnieść do istotnych kwestii, które były podnoszone. Jeśli będzie trzeba sięgnąć do wiedzy historycznej, to mam współpracowników, bo jestem niespełna dwumiesięcznym pracownikiem KOWR.

I tak, przechodząc do pierwszej kwestii. Rzeczywiście jest różnica między liczbą etatów w OSR a tą, którą planujemy na rok 2018, ale nie ma różnicy w kwocie ogółem funduszu wynagrodzeń wraz z obciążeniami. Tu idealnie się utrzymujemy. Zatem, jeśli dysponent środków budżetowych chce utrzymać bardzo krótko jednostkę podległą, to ma dwa parametry w obszarze zatrudnienia – liczba etatów i wysokość wynagrodzeń ogółem. I tej kwoty nie przekraczamy. Gdybyśmy ją dzisiaj w planie przekroczyli w stosunku do OSR, to rzeczywiście byłaby różnica.

Pan minister wspomniał, że w sierpniu weszła ustawa o zmianie ustawy o rynkach rolnych, która ustawowo nakazała KOWR realizację szeregu zadań, tzw. delegowanych, które dzisiaj czynimy. To są dosyć złożone działania, więc wymagają rzeczywiście bardzo dużej liczby osób i na poziomie wojewódzkim, i centrali. Przypomnę także, że w pełni realizujemy program pomocy żywnościowej dla innego dysponenta. To jest bardzo złożony program wymagający wielu działań i w tym obszarze nie nastąpiły redukcje personalne.

Kolejne pytanie. Pan poseł Plocke zapytał czy mamy pieniądze na odszkodowania dla osób, które wystąpiły do sądu z pozwami. Tu mamy jednoznaczna opinię prawną i stanowisko prawne, że doszło do wygaszenia stosunku pracy w wyniku wdrożenia ustaw powołujących KOWR i przepisów wprowadzających, a nie rozwiązania umowy o pracę w wyniku przyczyn niezależnych od pracownika. Gdyby było to drugie, to rzeczywiście takie rezerwy by się pojawiły. W związku z tym, uznając czy też przyjmując ogólne zasady tworzenia rezerw na zadania prawdopodobne czy o wysokim poziomie prawdopodobieństwa, nie zaplanowaliśmy takich rezerw. Bo na dzień dzisiejszy nie mamy tytułu prawa, które zmuszałoby KOWR do uwzględnienia takich roszczeń.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie dyrektorze, o ile wiem już kilka takich spraw było, które sąd rozpatrzył pozytywnie dla pracowników.

Zastępca dyrektora generalnego KOWR Waldemar Sochaczewski:

Na razie jest 10 spraw w toku. Nie ma rozstrzygnięć sądowych w pierwszej instancji. Stąd uznaliśmy, że to nas nie obliguje do planowania wydatków z tego tytułu.

Cena sprzedaży ziemi była także przedmiotem zainteresowania pana posła: skąd ta różnica, mniej niż osiągnęte wcześniej wpływy? Ona wynika z prostych założeń. Te 32 tys. zł to była cena uzyskana w wyniku przetargów i większych powierzchni ziemi atrakcyjnych rolniczo. Natomiast przypomnę, że ustawa o wstrzymaniu sprzedaży ziemi z zasobów, która wstrzymała sprzedaż ziemi rolnej, pozostawiła możliwość sprzedaży ziemi niewielkich powierzchni (do 2 ha) bądź o przeznaczeniu nierolniczym. I tutaj uzyskiwane ceny są duże niższe. Stąd ta różnica w cenach. Tak, to jest średnia.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Jak jest średnia, to nie ma znaczenia, która wyższa, która niższa.

Zastępca dyrektora generalnego KOWR Waldemar Sochaczewski:

Tak, ale mamy dokładną analizę, jakich powierzchni, jakich kawałków ziemi. W większości niezbyt atrakcyjnych rolniczo, więc ta uzyskiwana cena nie jest tak wysoka jak w przypadku dużych powierzchni.

Pomoc bezzwrotna. Agencja Nieruchomości Rolnych wiele lat wspierała dwie grupy beneficjentów, tj. w ramach pomocy dla obszarów, które dotknęła restrukturyzacja własnościowa w byłych obszarach popegeerowskich. Są to spółdzielnie mieszkaniowe na tych obszarach oraz gminy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, panie dyrektorze. Mimo wszystko prosimy o udzielenie pozostałych odpowiedzi na piśmie. Bo wyrzucą nas z sali i nie skończymy posiedzenia Komisji i trzeba będzie przyjść trzeci raz, a nie wiem jak tam u pana z czasem. Zatem bardzo dziękuję. Przystępujemy do głosowania opinii dla Komisji Finansów Publicznych.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem projektu opinii Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi dla Komisji Finansów Publicznych? (16) Kto jest przeciw? (3) Kto wstrzymał się od głosu? (0). Stwierdzam, że Komisja przyjęła opinię.

Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proponuję pana posła Jerzego Małeckiego.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Jerzy Małecki (PiS):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś jest przeciw tej kandydaturze? Nie słyszę. Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.